Opłata pocztowa uiszczona gotowką.

GŁOS NARODU

PIĄTEK

18. MARCA 1921.

NR. 62. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 5 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 110	Marek 100	Marek 115	Marek 160	Marek 105

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

Obstrukcya przeciw konstytucyi.

Nie pomyli się ten poseł, który wczoraj na widok targowickiego zamachu lewicy na Sejm polski zawołał: „W Berlinie będzie jutro wielkie święto“. W wigilię plebiscytu, gdy cały naród wyrównuje front moralny wobec bliskich dziejowych wydarzeń i gdy świat patrzy, jaki jest stopień dojrzałości politycznej narodu, któremu ma się powierzyć najcenniejszy kraj w Europie, istny arsenał bogactw gospodarczych — w takiej chwili cała zjednoczona lewica z prezydentem ministrów na czele, nędznymi, obstrukcyjnymi środkami usiłuje zahamować uchwalenie konstytucyi, podeptać autorytet Sejmu, nie dopuścić do jego prawidłowego funkcyonowania. Obstrukcya w takiej chwili i po tylu już dowodach, że projekt konstytucyi posiada stałą i niezachwianą większość — jest to zaiste widowisko jakby zainscenizowane dla Berlina. Wszak wszystko inne Niemców zawiodło, zawiodła ich nadzieja wojny polsko-bolszewickiej, nie dopisały widoki rozdwojenia Francyi i Anglii, nie udał się strajk powszechny i wybuch anarchii w Polsce. Na Górnym Śląsku olbrzym polski przebudziwszy się z 600-letniego uśpienia, wyprostowuje już swą bohaterską postać, by wkrótce porwać niemieckie łańcuchy. W takiej grozie dla Niemiec chwili obstrukcya w Sejmie polskim była niezbędną, była jedynym bodaj dla Niemców ratunkiem, by mogli wobec Europy i Górnoślązaków wystąpić z argumentem, że Polska to nieuleczalny bezrząd; taka obstrukcya była im niezbędna — i rzeczywiście — wybuchła na pięć dni przed plebiscytem...

Dodajmy odrazu, że nie grano wczoraj na trąbach, nie bębniono i nie uderzano w pulpity. Lewica wstydziła się głośnym koncertem zawiadamiać społeczeństwo o swym zamachu na Sejm. Obstrukcyoniści posługiwali się środkami, jakie im daje regulamin: stawiali wnioski o imienne głosowanie nad każdym paragrafem i każdą poprawką i domagali się głosowania nad poszczególnemi częściami jednego przepisu ustawowego. Naszczęt w przeddzień głosowania do swych niezliczonych wniosków zgłosiły P. S. L. i P. P. S. 15 poprawek redakcyjnych i 30 nowych poprawek merytorycznych. Aparat obstrukcyjny działał sprawnie — na tyle sprawnie, by konstytucya nie była przed 20 marca uchwalona. Oto widocznie chodzi socyalistom i ich sprzymierzeńcom i to leży w interesie naszych żydów i naszych wrogów w Berlinie.

Skrajnie motywowanie wczorajszego zamachu jest tylko nędznym wykrętem, poza którym kryje się zupełny brak poczucia odpowiedzialności, oraz próba wymuszenia na Sejmie ustępstw dla interesów partyjnych. Lewica będzie patryotyczną, podda się woli Sejmu — owszem, ale trzeba jej za to zapłacić. Trzeba uchwalić konstytucyę nie w duchu życzeń większości, ale mniejszości. Inaczej veto! Tak robił w XVII i XVIII wieku poseł najęty przez obce państwo, lub niezadowolony magnata. Żyją jeszcze u nas tradycye! Wystarczy nie dbać o dobro państwa i wprost zaszkodzić interesowi narodowemu, a Sejm może ustąpi, ugłaska i kupi niezadowolonego posła... Podobne premie dawano i w starej Polsce, magnat otrzymywał buławę lub pieczęć, by pozwolić Sejmowi na obrady.

O cóż jednak formalnie poszło? Socyaliści i ludowcy zażądali głosowania najpierw nad art. 126 konstytucyi. Chcieli przeprowadzić uchwałę, że nowy Sejm w rok po swem otwarciu może zwyczajną większością, przy obecności połowy posłów, przeprowadzić rewizyę konstytucyi. Według zaś projektu komisyjnego rewizya konstytucyi zwyczajną większością obu Izb ma nastąpić po latach 10. przyczem jednak w każdym terminie Izby mogą zmienić konstytucyę większością dwóch trzecich głosów. A zatem możliwość rewizyi konstytucyi była dostatecznie zapewniona i to w podobny sposób, jak w państwach zachodnich. Również udział posłów z G. Śląska i z ziem wschodnich w przyszłej rewizyi ustawy konstytucyjnej nie ulegał żadnej wątpliwości.

Ale lewicy chodzi o rzucenie sprawy konstytucyi na fale najbliższej akcyi wyborczej, o rozagitowanie, rozczulenie społeczeństwa i o wkupienie się w łaski nie dość uświadomionych wyborców przez skrajne, demagogiczne hasła. Lewica pragnie sobie stworzyć platformę wyborczą ze sprawy konstytucyi, gdyż społeczeństwo coraz krytyczniej odnosi się do jej dotychczasowej ustawodawczej działalności. I dla tych partyjnych widoków trzeba zburzyć dzieło dwóch lat pracy Sejmu, trzeba wnieść problem tak trudny i tak dużej wymagający wiedzy prawnopaństwowej, pod ocenę bezkrytycznych zgromadzeń ludowych i trzeba zapewne opowiadać masom chłopskim, jak ów poseł w Tarnobrzegu, czy Dąbrowej, że senat oznacza nadejście rządów szlacheckich i pańszczyzny... Taki jest cel socyalistów, Wyzwolenia, Stapińskiego, grających na nutę walki klasowej, zresztą całkiem jawnie, gdyż bez niej przestaliby być sobą.

Nie można dziwić się i posłom N. P. R., napróżno bowiem szukałoby się śladu rozumu w tym klubie, którego główną troską jest konkurencya ze socyalistami. Ale zdumienie wywołuje zachowanie się stronnictwa, do którego należy prezydent gabinetu. Istnieje wśród naszej inteligencyi wiara, że P. S. L. przemieni się ostatecznie w partyę państwową, ośrodek Sejmu rozumny, umiarkowany, demokratyczny. W tej wierze znajduje wyraz tradycyjne nasze, nieledwie religijne, zaufanie w piastowskie rodu chłopa. „Wiele, wiele chłop ma z Piasta“... Ale oto piastowe stronnictwo z p. Witosem na czele przyłożyło wczoraj rękę do tak ohydnego dzieła, jakiem jest obstrukcya z widokami na dalsze rozbijanie społeczeństwa, podsycanie demagogii i dalszą niepewność konstytucyi? Czyż mogą ludowcy twierdzić, że w interesie państwa leży ten stan chorobliwy i ta perspektywa nowych, może znowu dwuletnich walk o konstytucyę w nowym Sejmie, paraliżujących wszelką inną pracę ustawodawczą? Jaki mogą mieć pożytek z tych wichrzeń i walk sami chłopi, którzy przecież w każdym Sejmie i każdym Senacie będą mieć ogromną większość swoich przedstawicieli? W ich interesie leży jak najszybsze funkcyonowanie aparatu państwowego i jego stałość. Korzyść z przedłużania patologii społecznej mieć mogą i już mają jedynie komuniści, żydzi i Niemcy. Czyż zatem stronnictwo ludowe, w którem zasiada szereg rozumnych włościan i inteligentów, naprawdę zamierza dochować wierności lewicy nawet na jej antypaństwowych i antyspołecznych drogach?

I wreszcie pamiętajmy, że projekt konstytucyi w najnowszej formie zawierał dwa ważne ustępstwa dla lewicowych stronnictw. Wskutek oświadczenia Biskupów polskich nie wchodzą do Senatu przedstawiciele wyznań, co było takim kamieniem obrazy dla „postępowych“ stronnictw. Moralnie lewica liczyć na zmianę paragrafu określającego wymagane kwalifikacye prezydenta republiki. Wszak te ustępstwa dawały patryotycznym elementom na lewicy możność honorowego odwrotu z drogi, której kres chyba nie leżał w ich planach.

Konstytucya musi być mimo wszystko uchwalona. Odpowiedzialność za następstwa odwleczenia uchwały i za skandale sejmowe spadnie ciężkiem brzemieniem na całą lewicę. Jej taktyka jest zbrodnią. Pomijając już, że niema w konstytucyi ani jednego przepisu niedemokratycznego, trzeba podkreślić, że nie wolno polskiemu stronnictwu w żadnym wypadku hamować obrad Sejmu. Obstrukcya jest bronią gnębionego narodu, który niema innego sposobu protestowania przeciw obcemu uciskowi. Walczyli tą bronią Irlandczycy, Czesi. Polacy przeciw obcym rządom. Ale w Polsce stronnictwo polskie ma inną broń nie obstrukcyę, ma możność zdobycia większości w czasie wyborów i zmiany ustaw podług swoich życzeń. Mimo przykrych doświadczeń wierzymy jeszcze, że umiarkowane żywioły na lewicy zrozumieją te niezbliczalne następstwa, jakie wywołać może ich wczorajszy fałszywy krok. Obecnie cały świat na obwoływać sobie pytanie: „Czem jest Polska?“ Czy państwem zdolnem do życia, czy też płaskiem lotnym, z którego nie zlonić nie można?

Odpowiedź na to opinii publicznej świata da w najbliższych dniach lewa strona Sejmu polskiego. Czekają z drżeniem serca na tę odpowiedź nasi działacze górnośląscy, którzy taką nadludzką pracę wykonali, by ludność Górnego Śląska mogła Polskę ukochać i do niej tęsknić.

20 marca to DZIEŃ TRYUMFU POLSKI na GÓRNYM ŚLĄSKU

BĄDŹMY GOTOWI!

Podpisanie pokoju z Rosyą 18. b. m.

Zakończenie konferencyi ryskiej.

Warszawa. P. A. T. Ministerstwo spraw zagranicznych podaje następujący komunikat: 15 b. m. w Rydze został podpisany przez sekretaryaty delegacyi polskiej i rosyjsko-ukraińskiej następujący protokół:

Sekretaryaty polskiej delegacyi pokojowej i rosyjsko-ukraińskiej delegacyi pokojowej komunikują, że prace konferencyi pokojowej zostały ukończone. Wszystkie artykuły zostały przyjęte w ostatecznej redakcyi. Podpisanie traktatu pokojowego zostało naznaczone na dzień 18 marca na godzinę 7 wieczór. Ryga, 15 marca 1921. Ładoś i Lorenc.

Ryga. (East Express). Radio. Sekretaryat konferencyi komunikuje oficyalnie, że prace konferencyi pokojowej zostały zakończone. Podpisanie naznaczono na piątek godzinę 7 wieczór.

Artykuł traktatu w sprawie złota brzmi: Z tytułu udziału w życiu gospodarczem imperyum Polska otrzymuje 30 milionów rubli w monetach i w sztabach złotych w ciągu jednego roku od ratyfikacyi.

Rada Ligi Narodów a traktat ryski.

Praga. (East Express). Dziennik tutejszy „Tribuna“ zamieszcza informacye otrzymane z kół emigracyi rosyjskiej w sprawie ratyfikacyi traktatu ryskiego przez Ligę narodów. W wiadomo ściach tych powiedziano, że Rada Ligi narodów odmówi ratyfikowania preliminaryów pokojowych, bowiem zapewniają one Polsce władanie nad terenami zaludnionymi przez Rosyan. Gdyby ostateczny traktat pokojowy był zgodny pod tym względem z preliminaryami, wówczas Rada Ligi narodów ma rzekomo zażądać od Polski umotywowania, na jakiej zasadzie ma ona władać terenami nie polskimi, a następnie ogłosić swoje „desinteressement“ w sprawie traktatu pokojowego.

(Całe to czeskie doniesienie jest bezwstydnym fałszem, opiera się przytem na błędnem założeniu, jakoby Rada Ligi narodów miała prawo badać treść traktatu pokojowego. Rada Ligi narodów otrzyma od Polski egzemplarz traktatu tylko dlatego, że na podstawie statutu Ligi wszystkie układy państw należących do Ligi są obowiązujące dla innych państw tylko po zakomunikowaniu ich Radzie Ligi. Chodzi w tym wypadku o utrzymanie zasady jawności układów międzynarodowych. Doniesienie „Tribuny“ jest tylko jednym z epizodów kłamliwej i intryganckiej kampanii czeskiej przeciw Polsce. — Red.).

Uchwalenie konstytucyi

Warszawa. (Telef. wł.) We środę dnia 16 marca 1921 r. o godz. 11 w nocy Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił całą konstytucyę.

Obrady, toczone w nocy z wtorku na środę, które przeciągnęły się poza godzinę 5 rano, zakończyły się faktycznie złamaniem opozycyi grup centrowo-lewicowych. Wskutek bezradziejności położenia, a zdecydowanej taktyki stronnictw umiarkowanych, a także wskutek zmęczenia po 13 godzinach obrad, lewica w ciągu dnia dzisiejszego okazała znaczną ustępliwość.

Zgodnie ze swoją zapowiedzią, przy zamknięciu we środę rano posiedzenia nocnego, marszałek Sejmu Trąmpczyński podjął zaraz zrana rokowania w sprawie kompromisu. Przed południem byli przez niego przyjęci przedstawiciele stronnictw umiarkowanych, tudzież pos. Moraczewski i pos. Osiecki, wicemarszałkowie Sejmu. Platformą kompromisu była koncesya, wysunięta przez klub pracy konstytucyjnej, według której rewizya konstytucyi może nastąpić dopiero w przyszłym Sejmie połączonym z Senatem, przy większości $^2/_3$ głosów przy obecności połowy członków Sejmu.

Po południu o godz. 4 rozległy się dzwonki, zwołujące na posiedzenie, jednakże zwracała uwagę nieobecność zarówno p. marszałka Sejmu, jak i prezesów klubów. Był to moment finalizowania kompromisu. O godz. 5.45, kiedy się rozpoczęło historyczne posiedzenie, wiadomem było, iż obie strony przyjęły nietylko koncepcyę klubu pracy konstytucyjnej w sprawie rewizyi konstytucyi, co oznacza znaczne cofnięcie się lewicy, ale także było wiadomem, iż ugodzono całkowicie modus postępowania w czasie obrad i że obstrukcyi zaniechane zostaną. Istotnie od godz. 5.45 do 11 przegłosowano 103 paragrafów konstytucyi.

Nagość w trzeciem głosowaniu dokonano pewnych bardzo charakterystycznych zmian. Przedewszystkiem zgodnie z oświadczeniem arcyb. ks. Teodorowicza, wypowiedzianem w imieniu polskiego episkopatu, oraz przedstawicieli innych wyznań, pos. Dubanowicza, wycofano wirylistów duchownych. Klub katolicko-ludowy posła Matakiewicza nie czuł się tem związany i przerzucił na lewicę swoje głosy. W ten sposób wirylistów reprezentanci nauki, tudzież reprezentanci życia gospodarczego, nie zostali wprowadzeni do senatu.

W trzeciem głosowaniu poprawka Nar. Chrz. Klubu domagającą się, ażeby prezydentem Rzeczypospolitej polskiej był Polak-katolik upadła 124 głosami przeciw 208. Tak samo również został skreślone artykuły, dotyczące szkoły wyznaniowej 201 głosami przeciw 152. Głosami 187 przeciw 176 przeszła bardzo ważna poprawka „Piastowców“, mianowicie zamiast wyrazu „religia“ wprowadzono wyraz „wyznanie“ rzymsko-katolickie, będące religią przeważnej części narodu, zajmującej w państwie naczelne stanowisko. wśród równie uprawnionych wyznań“. Te trzy ostatnie wyrazy zostały skreślone wskutek poprawki do konstytucyi.

Skreślono wszelkie wyrazy i stwierdzenia...

Na czwartek na godzinę 4 popołudniu zostało zwołane posiedzenie Sejmu w sprawie dalszego głosowania. Będzie to głosowanie formalne jedynie, nad tytułem ustawy z dnia 17 marca 1921 r. i nad tytułem „konstytucya polska“. Po tem formalnem głosowaniu a następnie po przyjęciu en bloc całej uchwały już dziś w trzeciem czytaniu uchwalonej konstytucyi, marszałek Sejmu wygłosi uroczyste przemówienie, po czem posiedzenie zostanie zamknięte.

W ten sposób Sejm Rzeczypospolitej polskiej wystosował w przeddzień plebiscytu na G. Śląsku swoje posłanie do ludności, która w dniu tym ma zrzucić po sześciu wiekach jarzmo niemieckie.

Ostatnie posiedzenie odbędzie się w piątek. Należy się spodziewać, że zamknięcie jego będzie związane z wiadomościami o podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu 212 z dnia 16 marca. Początek godzina 6.40. Przystąpiono do głosowania nad ustawą o konstytucyi.

Marszałek: Muszę donieść Izbie, że nadszedł wniosek podpisany przez dziesięć największych klubów, następującego brzmienia: Drugi Sejm zebrany na zasadzie tej konstytucyi może dokonać rewizyi ustawy konstytucyjnej własną uchwałą powziętą większością $^3/_5$ głosujących przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Wniosek ten stanowi część kompromisu między stronnictwami.

Przystępujemy do głosowania nad art. 22, a mianowicie do poprawki Związku lud. nar., aby zamiast pierwszego ustępu wstawić „posel nie może ani na siebie, ani na obce imię kupować albo uzyskiwać dzierżawy dóbr państw., przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesyi a'bo korzyści osobistych“. — W głosowaniu poprawkę przyjęto. Ustęp pierwszy został zatem przyjęty, zaś co do drugiego nie było sprzeciwu.

Art. 22 przyjęty więc został z poprawką Związku lud. nar. Do art. 23 p. Czapiński postawił wniosek o skreślenie tego art. Wniosek ten odrzucono.

Przy art. 25 głosowano nad poprawką klubu P. P. S., która odrzucono. Pozostała poprawka posła do art. 25. aby skreślić wyrazy „i senat“. Marszałek oświadcza, że głosowanie to trzeba odłożyć poza głosowanie nad senatem, t. j. po za art. 35.

Do artykułu 26 wniesiono poprawkę klubu Wyzwolenia w brzmieniu: w pierwszem zdaniu dodać „przy obecności połowy ustawowej liczby posłów“. Poprawkę tę Izba przyjęła. Druga, zgłoszona przez P. P. S., odrzucono. Ten art. z poprawką Wyzwolenia przyjęto. Do art. 26 pierwszy ustęp, który mówi o prawie odbierającej prezydentowi możność rozwiązania Sejmu i dwie poprawki Wyzwolenia, z których pierwsza przeszła, a druga nie upadła. Po tych, lecz na wniosek posłów połowy liczby posłów zaś z ustaw o prawa. Sejm rozwiązać. Również odrzucono poprawkę P. S. L. i P. P. S. o przywrócenie prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu. Poprawkę P. S. L. i P. P. S. o skreślenie 2 ustępu art. 26 w (ust. 3) również odrzucono, a tem samem i poprawkę z samego ustępu. Odrzucono poprawkę także sesyi narad) odrzucono po przegłosowaniu zasadniczych artykułów o senacie. Wreszcie odrzucono poprawkę posłów żydowskich, aby zamiast słów, za zgodą $^3/_5$ liczby ustawowej członków senatu, było powiedziane „na wniosek Rady ministrów“.

Do art. od 27 do 35 nie było wniosków.

Przy art. 36 (stosunek sejmu do senatu) przedewszystkiem p. Czapiński postawił wniosek o skreślenie całego artykułu. Wniosek ten w imiennem głosowaniu odrzucono 198 głosami przeciw 187. (Wrzawa i okrzyki na lewicy. Głosy: precz z senatem!). Następnie odczytano poprawkę „Wyzwolenia“, która proponuje inne brzmienie całego artykułu, w którem nie ma mowy o senacie. Poprawkę tę odrzucono.

Z kolei głosowano nad skreśleniem ostatniego ustępu art. 38 (wyrazów „większością 11/20 głosujących“), to znaczy, że zmiany, uchwalone przez senat może Sejm odrzucić zwykłą, a nie kwalifikowaną większością. W imiennem głosowaniu odrzucono tę poprawkę p. Czapińskiego 198 głosami przeciw 185.

Przy art. 36 (skład senatu) odrzucono w zwykłem głosowaniu wniosek P. S. L. i P. P. S. o skreślenie całego artykułu, odrzucono też poprawkę „Wyzwolenia“, nadającą inne brzmienie całemu artykułowi, w którem niema mowy o senacie i przyznane jest Naczelnikowi państwa prawo sprzeciwu przeciw ogłoszeniu i wykonaniu ustaw przez Sejm uchwalonych, co jednakże musi za sobą pociągnąć rozwiązanie sejmu. Z tekstu art. 36. według brzmienia komisyi referent cofnął punkty A. i B. ust. d. uchwalenia (o jest przedstawicielstwo wyznań), a to skutkiem deklaracyi episkopatu polskiego. Pos. Kiernik wniósł o głosowanie imienne nad punktami C. i D. tego ustępu (profesorowie wyższych szkół, delegaci Izby gospodarczej). Za wnioskiem pos. Kiernika głosowało 194 posłów, przeciwko 191. Wynik ten powitała lewica oklaskami. Pos. Rosset cofnął swoją poprawkę do art. 36. która żądała wybrania jeszcze czterech prawników. Zwykłą większością przyjęto drugą poprawkę p. Rosseta, określającą ustęp, według którego z każdą kadencyą sejmowa wybierze mandaty tylko połowy członków senatu.

Wicemarsz. Osiecki oznajmia, że z temi zmianami art. 36 jest przyjęty. Wskutek tego można wrócić do tych poprzednich artykułów konstytucyi, w których jest mowa o senacie.

Cofnięto się więc do art. 2., gdzie jest mowa, że organami ustawodawczemi są Sejm i senat. Poprawka, żądająca skreślenia słów „senat“ upadła w głosowaniu. Poprawkę Wyzwolenia i N. P. R. żądająca zmiany nazwy „prezydent“ na „naczelnik państwa“, upadła w zwykłem głosowaniu.

Przystąpiono do art. 3 i 4 według tekstu komisyi, który mówi, że postanowienia tych a tych artykułów stosują się odpowiednio do senatu. P. P. S. proponuje, aby do tego artykułu wstawić trzy artykuły projektu konstytucyi posła Niedziałkowskiego, według których każda ustawa sejmowa mogłaby być poddana pod głosowanie ludowe. W głosowaniu nad tą zmianą cała poprawka upadła.

Przystąpiono do art. 39. który ustanawia wybór prezydenta przez Sejm i senat. Poprawka Wyzwolenia do tego artykułu żąda wyboru prezydenta przez Sejm w drodze wyborów powszechnych. Poprawka w zwykłem głosowaniu upadła.

Następnie na wniosek p. Fichny odbyło się imienne głosowanie nad wspólną poprawką P. P. S., N. P. R. i posłów żydowskich, według której prezydenta wybiera na lat siedem osobne zgromadzenie narodowe. W imiennem głosowaniu poprawka upadła 201 głosami przeciw 185. W zwykłem głosowaniu upadła poprawka P. S. L. i P. P. S., według której prezydenta Rzeczypospolitej wybierałby Sejm na przeciąg lat czterech w drodze głosowania. Poprawka nie przeszła.

Tak samo w imiennem głosowaniu upadła poprawka do art. 41. Zostali więc tekst komisyi, według którego w razie opróżnienia urzędu prezydenta Rzeczypospolitej, Sejm i senat łączą się w Zgromadzenie narodowe, celem wyboru prezydenta.

Przystąpiono do głosowania nad poprawką Nar. klubu chrześc. do art. 42, że prezydentem Rzeczypospolitej polskiej może być Polak i katolik. Na wniosek p. Czerniewskiego odbyło się głosowanie imienne. Poprawka upadła. Oświadczyły się za nią 124 głosy przeciw 208. Upadła następnie poprawka P. S. L. i P. P. S. do art. 48. żądająca wyłączenia prawa wieść o odpowiedzialności ministrów za podpis dwóch urzędników. Upadła też poprawka tychsamych klubów, stylizująca ten ustęp w ten sposób, że odpowiedzialność prezesa Rady ministrów za tych urzędników jest zniesiona.

W zwykłem głosowaniu upadła poprawka P. P. S. i P. S. L. do art. 46, żądająca uzupełnienia postanowienia, że prezydent Rzeczypospolitej może sprawować nacz. dowództwa podczas wojny.

(Z powodu późnego otrzymania depesz PAT dokończenie sprawozdania sejmowego odkładamy do nast. numeru. — Red.).

Z dnia politycznego.

Walki z bolszewikami w Rosyi.

O tem, co się dziś dzieje w Rosyi, dochodzą do nas wiadomości niepewne, a nawet dość sprzeczne. Walka między powstańcami a głównemi siłami bolszewickiemi skoncentrowała się koło Kronsztadu i Petersburga. Powstanie przeciwbolszewickie, dość dotąd chaotyczne, rozlewa się coraz bardziej po Rosyi, znajdując wszędzie dla siebie podatny grunt, przygotowany nędzą i upadkiem gospodarczym kraju.

Oddziały powstańców Antonowa, Machny i Struga, stojącego na czele Ukraińców, prowadzą rzekomo pertraktacye, celem ujednostajnienia akcyi. Dywizye Budiennego, stojące w Winnicy na Ukrainie, miały się zbuntować. Płoskirów jest oblegany przez powstańców. Wojska sowieckie, skoncentrowano na Kaukazie, mają się także burzyć.

Jednak losy dzisiejszego antybolszewickiego ruchu po większej części zależne są od wyników walki, toczących się koło Kronsztadu i Petersburga. Bolszewicy koncentrują swe siły na południu i południowym zachodzie od Petersburga. Sama stolica ma być zamknięta przez podwójny kordon wojska. Walka między głównem ogniskiem kontrrewolucyi Kronsztadem a Petersburgiem jest w całej pełni. Od sytuacyi kronsztadzkiej zależne są wyniki tej walki. Powstańcom kronsztadzkim nie brak zapału, stanowczości i środków. Ogłosili swój program, w którym podtrzymują zasadę sowietów, ale odrzucają tyranię jednej partyi, t. j. komunistów. Na ogół jest to zatem nie prawicowa akcya, ale — jak ją już określiliśmy — termidorowa, t. j. dalszy ciąg rewolucyi, jednak bez terroryzmu jednej partyi i krwawych trybunałów. Powstańcom kronsztadzkim może zabraknąć amunicyi i żywności i tu leży najsłabszy punkt ich pozycyi.

Czeski „Kulturkampf".

Z maską najczystszej demokracyi wkroczył „czeski lew" na arenę międzynarodową. W uznaniu tych demokratycznych zdolności nie wahała się koalicya oddać mu pod zarząd milionów Niemców, Słowaków, Rusinów i Węgrów, a ostatecznie dekretem z 28 lipca także 180.000 Polaków.

Gwałty czeskie, przedewszystkiem względem Polaków zaczęły się rychło. Nikt jednak nie myślał, że już w kilku miesiącach osiągną taki stan, w jakim dziś się znajdują. Tego, co się dziś pod zaborem czeskim dzieje, słucha się jak opowiadań z dziejów X. pawilonu, lub z czasów najgwałtowniejszych prześladowań Bismarcka.

Może przesadzamy? Przypatrzmy się faktom.

Wiemy już, jak się Czesi zabrali do utrącenia szkolnictwa polskiego. Gdzie pałka nie zdołała wypędzić nauczyciela, tam komisya gminna zamykała — wbrew postanowieniom władz powiatowych i krajowych — szkoły, lub zakładała czeskie szkoły w budynkach polskich.

Ostatni cios nastąpi po ogłoszeniu spisu ludności. Spis ten przeprowadzono w ten sposób, że np. w gminach, liczących dotychczas 100% Polaków, naliczono ich zaledwie 12 proc. Wyniki spisu nie są na razie wiadome. To jest jednak rzeczą pewną, że spis ostatni namnożył Czechów w tak nieprawdopodobny sposób, iż władze bez skrupułów będą zakładały obecnie w każdej gminie szkoły czeskie, a zamykały szkoły polskie.

Obecnie zabrali się Czesi do czechizacyi przy pomocy Kościoła. Dzieją się tu rzeczy wprost nieprawdopodobne. Taktyka Czechów jest następująca: polskim księżom nie pozwalać pracować wśród ludu wszędzie tam, gdzie jest jaki taki procent Czechów, opanować Kościół, zaprowadzając wyłącznie nabożeństwa czeskie, następnie zyskiwać w gminie zwolenników cerkwi czechosłowackiej, potem odebrać gwałtem Kościół katolikom i osadzić na parafii popa czechosłowackiego.

W ten sposób piecze się podwójną pieczeń. Czechizuje się i demokratyzuje ludność polską, która traci przewodnika w polskim księdzu.

Jeżeli chodzi o dowody, to dostarczyły ich Michałkowice i Rychwałd, a w ostatnim czasie Dąbrowa, gdzie husyci zdobyli już gwałtem kościoły katolickie, wprowadziwszy uprzednio katolickie nabożeństwa czeskie. W Dąbrowie np. przed rokiem wprowadzono gwałtem nabożeństwa wyłącznie czeskie, a w ostatnich dniach wpadli do kościoła na czele bandy uzbrojonej w pałki husycki pop Wodziczka i ogłosił kościół za własność cerkwi. Stało się to w niedzielę rano, podczas nabożeństwa, odprawianego przez czeskiego księdza katolickiego i to tak nagle, że ksiądz musiał przerwać mszę św. Stało się to za wyraźnem poleceniem starosty fryształckiego, Heringa.

W innych parafiach zaczęła się nagonka na księży polskich. Komisarza kościelnego, ks. Wersznana, zmuszono [illegible] dzielniejszych wikarych na odległe placówki.

Protesty ludności, która energicznie domaga się swych praw, ignoruje się. W Jabłonkowie np. na wszystkich członków deputacyi, która domagała się pozostawienia księdza, zasłano żandarmów, którzy zaczęli spisywać protokoły i w najwyszukańszy sposób znęcają się nad parafianami chcącemi „wymuszać" na swych władzach pozostawienie księdza na stanowisku.

Proboszczów Polaków terroryzuje się. Proboszcza w Gnojniku napadnięto i zbito do utraty przytomności za to, że nie chciał uczyć dzieci polskich religii po czesku. Proboszczowi fryształckiemu wytoczono dochodzenie karne z powodu, że przed spisem uświadamiał narodowo kobiety na zebraniu. Na proboszcza księdza Staruszka w Niem. Lutyni urządzono formalny najazd w nocy, proboszczowi w Dąbrowej odebrano gwałtem klucze od kościoła i t. d.

Gdzie się oprócz posada proboszcza, tam gwałtem narzucają Czecha. Tak się stało zupełnie w polskich Mostach. Rząd opawski dał prezentę księdzu czeskiemu, Juroszowi, który słówka po polsku nie umie, i nie był nawet w ternie. Ludność była wypadkiem tym oburzona i na spotkanie intruza nikt nie wyszedł mimo nalegań renegackiego dziekana Waschitzy z Jabłonkowa. Intruz przybył na probostwo w pochodzie, poprzedzanym przez żandarmów czeskich z najeżonymi bagnetami. Całości wstępnego nabożeństwa strzegli żandarmi. Nabożeństwo odbyło się w obecności tylko przybyłych Czechów. Parafianie bowiem tymczasem w olbrzymim pochodzie z muzyką na czele odprowadzali ze łzami w oczach na nową posadę byłego administratora parafii.

Duchowieństwo polskie nie ulękło się groźb i stanęło godnie w obronie największych dóbr swych parafian. Cóż jednak pomogą najlepsze chęci wobec bezwzględnego terroru? Dla polskiej ludności pod zaborem nastały zaiste czasy strasznego „kulturkampfu" czeskiego!

Polacy pod zaborem tylko wtedy mogliby zająć zdecydowane stanowisko, gdyby widzieli, że rząd polski choć trochę zajmuje się ich losami. Tymczasem na to, by rzeczywiście rząd nasz chciał bronić uciśnionych, nie znajdujemy tu na miejscu ani jednego dowodu.

Lud śląski eksponował się bardzo w czasie plebiscytu. dziś skutki tego czuje na swym grzbiecie. Obiecywano mu pomoc i interwencyę. Dziś jednak o obietnicach zupełnie zapomniano. Narzucony nam przez Prusaków „kulturkampf" musieliśmy znosić, bośmy byli słabymi niewolnikami, dziś jednak, kiedy Polska jest potężnem państwem, byłoby to wieczną hańbą dla całego narodu, gdybyśmy ofiary walki kulturnej pozostawili losowi, jaki im zgotuje czeski barbarzyńca.

LECH.

Cieszyn, w marcu.

Kto z Górnoślązaków Małopolskich ma wyjechać na plebiscyt?

1) Z Górnoślązaków i Górnoślązaczek, którzy chwilowo tylko w Małopolsce przebywają, ci wszyscy, którzy już mają czerwoną lub zieloną legitymacyę do głosowania.

2) Z osiadłych w Małopolsce Górnoślązaków, ci wszyscy, którzy w przepisanym ściśle przez regulamin terminie wnieśli podania o dopuszczenie do udziału w plebiscycie i dostali ze swoich gmin głosowania na Górnym Śląsku (Komitet parytetyczny) przepustki na głosowanie ze swoją fotografią.

3) Ci, którzy te podania wnieśli i nie otrzymali przepustki na głosowanie, ale dostali od Komitetów parytetycznych zawiadomienie telegraficzne lub piśmienne, że są wpisani na listę głosowania. Ci mają zabrać ze sobą to zawiadomienie oraz fotografię swoją ze stwierdzeniem tożsamości osoby przez władzę polityczną.

Ostatni tydzień.

NA PLEBISCYT. Izba handlowa i przemysł. w Krakowie zawiadamia, że na cele plebiscytu górnośląskiego zebrała w swoim okręgu kwotę 1,623.612 marek.

ROBOTNICY CHRZEŚC. NA PLEBISCYT. Chrześc. organizacya służby domowej w Podgórzu złożyła z okazyi imienin ks. Dra Niemczyńskiego, proboszcza w Podgórzu, 500 marek na plebiscyt. Korsum chrześc. robotników w Podgórzu zebrał z drobnych składek 417.50 marek. Organizacya chrześc. robotników z Przemyśla zebrała na zgromadzeniu w dniu 13 b. m. 302 Mk. Robotnicy chrześc. w N. Targu zebrali 425 Mk. Korsum tamtejszy chrześc. robotników przeznaczył z czystego zysku 1000 marek. Kwoty powyższe złożone zostały na rachunek plebiscytu w Banku Spółek zarobkowych w Krakowie.

PRZYJĘCIE GÓRNOŚLĄZAKÓW WE LWOWIE. Wczoraj przybyło do Lwowa 120 Górnoślązaków, przejeżdżających na Górny Śląsk na głosowanie. Miasto witało ich bardzo serdecznie. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze, Górnoślązacy zwiedzali miasto i Panoramę Racławicką, po południu byli przyjmowani w „Gwieździe". Wieczorem wyjechali do Krakowa, skąd mają jutro wyjechać dalej.

Z OŚWIĘCIMIA donoszą nam: W ostatnich czasach utrzymuje tut. Komitet za pośrednictwem kuryerów, ścisły kontakt ze społeczeństwem polskiem po „tamtej stronie". Otrzymywane codziennie wiadomości brzmią tak pomyślnie, że napawają uzasadnioną nadzieją, iż dzień 20 marca, dzień plebiscytu, przyniesie Polsce spodziewane zwycięstwo.

W niedzielę dnia 13 b. m. odbył się na olbrzymim rynku prastarej stolicy byłego Księstwa Oświęcimskiego, przy współudziale tysięcy Górnoślązaków, wiec, na którym wygłoszone płomienne mowy wlewają w serca radość i wykluczają wszelkie obawy. Ostatni tydzień, który przed plebiscytem przeżywamy, poświęcony jest pracom wewnętrznym, zmierzającym do celowej wysyłki osób z tut. miasta i powiatu, uprawnionych do głosowania.

Wyborcy odjadą na Górny Śląsk w piątek 18 b. m. o godz. 6 rano specyalnym pociągiem.

Dzień przedtem, we czwartek 17 b. m., odbędzie się o godz. 3 po południu na dworcu kolejowym zbiórka i rejestracya wszystkich osób z miasta i z powiatu, uprawnionych do głosowania. W sobotę odbędzie się nabożeństwo błagalne o pomyślny wynik plebiscytu, a w niedzielę uroczysta Akademia ku czci Naczelnika państwa.

KRONIKA.

Kraków, 17 marca.

Z OKAZYI IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA Józefa Piłsudskiego odbędzie się w sobotę 19 b. m.: o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, o godz. 15.30 koncert dla żołnierzy zał. krak. w kinie „Y. M. C. A." przy ulicy Zwierzynieckiej, a o godz. 18-tej uroczyste zebranie w Kasynie ofic. przy ul. Zyblikiewicza.

NOMINACYA. Ze sfer wojskowych dowiadujemy się, że zasłużony dowódzca okręgu gen. Kraków, gen. podpor. Aleksander Osiński, został mianowany generalem-porucznikiem.

GENERALNY DELEGAT RZĄDU DR GAŁECKI będzie udzielał posłuchań w gmachu starostwa krakowskiego dnia 28 b. m. od godz. 10 rano.

PRZYJAZD KS. ICIEKA DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, ks. Iciek, który kilka dni temu przybył z Ameryki do Warszawy, przyjeżdża dzisiaj rano do Krakowa. Ks. Iciek wiezie ze sobą cały zapas przeźroczy z życia Polonii w Ameryce, oraz najrozmaitszych widoków z Ameryki, które niewątpliwie zaprodukuje z odpowiednim odczytem mieszkańcom Krakowa, stęsknionym wieści z nowego świata. Miły gość zamieszka tymczasowo u przyjaciela naszego pisma, Dra Wawro, przy ul. Lubicz 17.

Z KONSULATU CZESKIEGO. Czeski minister spraw zagr. mianował Józefa Madera sekretarzem konsularnym przy urzędzie paszportowym republiki czeskiej w Krakowie.

POŻYCZKI NA KAPITAŁ OBROTOWY. Małopolska Komisya kwalifikacyjna dla udzielania przemysłowcom w Małopolsce kredytu na kapitał obrotowy, przyznała na ostatniem posiedzeniu pożyczki na kapitał obrotowy 4-em przedsiębiorstwom na łączną kwotę 1.850.000 marek.

WOJSKOWE KURSA KOBIECE. Staraniem Koła politycznego Polek odbył się w dniu 14 b. m. w Szatni kobiecej przy ul. Szczepańskiej wiec, na którym p. Helena Ceysingerówna przedstawiła potrzebę utworzenia szkoły, przygotowującej kobietę do pomocniczej służby wojskowej. Prelegentka zaznaczyła, że Ministerstwo spraw wojskowych powołało już do życia centralną szkołę Legii kobiecej, podzieloną na kursy: gospodarczy, biuralistyki wojskowej, sanitarny, oświatowy i służby łącznikowej. Po ożywionej dyskusyi, zawiązała się komisya, która zajmie się przyjmowaniem kandydatek do szkoły.

WYGAŚNIĘCIE PRYSZCZYCY. Magistrat zawiadamia, iż zniósł z dniem 10 marca b. r. — wobec wygaśnięcia pryszczycy bydła rogatego — ograniczenie w obrocie zwierzętami racicowemi, zarządzone obwieszczeniem z dnia 20 listopada 1920 r.

CUKIER ZA LUTY I MARZEC. Od poniedziałku 21 b. m. rozpocznie się sprzedaż cukru za luty i marzec po 800 gr. na osobę. Na kupon lutowy wydadzą sklepy i konsumy po 400 gr. cukru białego (w tem 200 gr. grysikowego i 200 gr. kostkowego) w cenie 72 Mk. 60 fen. za 1 kg., a na kupon marcowy po 400 kg. żółtego, w cenie 64 Mk. za 1 kg. W celu przydziału cukru winni zgłosić się właściciele sklepów po asygnaty w biurze centralnem Magistratu, pałac Larischa, w dniach 17, 18 i 19 b. m. i natychmiast podjąć asygnowane ilości.

PRZEJECHANA NA ŚMIERĆ. Wczoraj o g. 3 po południu woźnica Bronisław Janeczek, lat 17, pochodzący ze wsi Wesoła w powiecie miechowskim, jadąc wozem ul. Warszawską, najechał na 10-letniego Jana i 3-letnią Eugenię Słupczyńskich. Eugenia znalazła śmierć na miejscu, zaś brat jej doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca do szpitala, a zwłoki dziewczynki zabrała matka do domu.

Z Polski i ze świata.

WZOROWA GMINA. Z Urzejowic w pow. przeworskim piszą do nas: Bez przesady można uważać Urzejowice za jedną z pierwszych wsi pod względem oświaty w powiecie przeworskim. Dowodem tego, że na wezwanie Syndykatu koszykarskiego w Krakowie one same zdobyły się na urządzenie kursu. Zgłaszających się jest wielka liczba, lecz z braku miejsca, nie wszyscy mogą być przyjęci. Kurs ten można uważać za wielkie dobrodziejstwo dla wsi, jako przemysłową placówkę, a także pedagogiczne rezultaty kursu są widoczne. We wsi jest „Stowarzyszenie młodzieży", obejmujące chłopców przeważnie od 13 do 15 lat, które urządza zebrania w każdym tygodniu. „Koło młodzieży" grupuje zaś młodzież starszą, a na swych dwutygodniowych zebraniach gromadzi do 150 członków. Prawie w każdą niedzielę odbywają się zebrania, odczyty dla starszych, dla młodzieży, a nawet osobno dla dzieci. Także podczas inwazyi bolszewickiej złożyły Urzejowice dowody dojrzałości, stojąc zawsze na pierwszym planie pod względem rekruta, czy też różnych podatków. W roku 1921 złożyły na plebiscyt przeszło 9 tysięcy marek. Inicyatywa sadzenia drzewek owocowych też wydała pomyślne rezultaty. Godnym też jest uwagi fakt, że tak dziewczęta, jakoteż chłopcy śpiewają z nut, ale zupełnie samodzielnie i są w stanie bez pomocy nauczyciela, bez instrumentu wyuczyć się pieśni z nut. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do dziewcząt, gdyż chłopcy grają na skrzypcach.

TEATR WŁOŚCIAŃSKI. Zarząd Związku teatrów i chórów włościańskich we Lwowie komunikuje nam: Po przymusowej przerwie wojennej rozpoczął Związek w listopadzie 1919 r. swoją działalność, uzupełniając uszczerbki, spowodowane wojną w zasobach Towarzystwa. Po ponownej przerwie, spowodowanej najazdem bolszewickim, „Związek teatrów i chórów włościańskich" rozpoczyna dalszą pracę na tem polu. Obecnie zwraca się zarząd do tych „Teatrów i chórów włościańskich", które dotychczas z jakichkolwiek powodów nie podjęły swej działalności, aby bezzwłocznie to uczyniły i aby nadesłały zarządowi sprawozdanie za czas wojny, wykaz ubytków w szeregach, obecny skład drużyny, oraz program czynności. Nadto zwraca się zarząd do wszystkich osób, którym nie jest obojętna sprawa narodowego uświadomienia i kulturalnego podniesienia ludu przez sztukę, aby zgłaszali się do pracy na tem polu. Każdej zgłaszającej się osobie, czy organizacyi użyczy Związek wszelkich potrzebnych wskazówek, oraz pomocy w doborze sztuk i nut, wypożyczenia kostyumów, peruk i t. d. Wszystkie listy należy nadsyłać do skarbnika Związku, p. Jana Bartosińskiego, radcy Wydziału samorządowego we Lwowie, ul. Bielowskiego l. 4.

Niema Polski bez Górnego Śląska!

Manifestujcie to, nosząc ten znaczek metalowy do końca plebiscytu.

Nikt na ulicy bez tego znaczka!

ARESZTOWANIE PASKARZY. Z Warszawy donoszą: Z rozporządzenia komisarza rządu na miasto stoł. Warszawę, za gromadzenie towarów internowano w Mokotowie kilkunastu kupców żydowskich.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI ZDROJOWISK. Ministerstwo zdrowia publicznego organizuje dnia 17 b. m. zjazd przedstawicieli prywatnych polskich zdrojowisk, uzdrowisk, kąpielisk i letnisk.

JUBILEUSZ VENUS Z MILO. W tych dniach świat artystyczny Paryża obchodził rocznicę niezwykłą: stulecie umieszczenia w muzeum Luwru nieśmiertelnego arcydzieła sztuki greckiej, posągu Venus, ochrzczonego nazwą wyspy, na której go znaleziono. W jesieni 1820 r. porucznik małego statku francuskiego, t. zw. goeletty, „Estafette", stojącego na kotwicy u wybrzeży wysp Milo, należącej do grupy Cykladów, przechadzając się po wyspie, ujrzał wieśniaka greckiego, który wykopawszy ze swej roli posąg marmurowy, usiłował rozbić go motyką na części dla łatwiejszego wydobycia z ziemi. Już posąg rozbity był na trzy kawały, gdy Vautier podszedł do wieśniaka i spostrzegłszy, że posąg ma wartość artystyczną, zaproponował wieśniakowi kupno marmuru. Dowiedział się o tem pewien mnich grecki z sąsiedztwa i ofiarował wieśniakowi znaczniejszą sumę.

Na wywiezienie jednak posągu z wyspy potrzeba było pozwolenia sułtana tureckiego. Vautier spieszy więc do Konstantynopola i zawiadamia o znalezieniu posągu ambasadora francuskiego, margrabiego de Riviere i prosi go o uzyskanie „irade" sułtańskiego. Margrabia, zainteresowany odkryciem, uzyskuje „irade", płaci z własnej kieszeni wieśniakowi za rozbity posąg 1500 franków i przesyła go na goelecie „Estafette" do Francyi, jako dar dla króla Francyi Ludwika XVIII. Gdy „Estafette" zawinęła z posągiem do Pireusu, tamtejszy konsul francuski, Fauvel, otrzymawszy pozwolenie obejrzenia marmuru, zawołał: „Alež to jest arcydzieło! To Venus!" Można sobie wyobrazić radość Vautiera.

W lutym 1821 r. goeletta z posągiem zawinęła do Tulonu, a na początku marca posąg przybył do Paryża i ofiarowany był Ludwikowi XVIII. Król jednak, dowiedziawszy się o wysokiej jego wartości artystycznej, przekazał go Muzeum Narodowemu w Luwrze.

AMERYKA SPIESZY GŁODNYM Z POMOCĄ. Z Nowego Jorku donoszą, że farmerzy amerykańscy podarowali 5 milionów beczek kukurudzy dla zagrożonych głodem okolic Chin. Pociągi i statki, przewożące te kukurudzę, obsługiwane są przez ochotników. Gotówką zebrano w Stanach Zjednoczonych, jako pomoc dla głodnych w Chinach, 70 tysięcy funtów szterlingów. Ogólna suma, zebrana w drodze dobroczynności publicznej od początku wojny, jako pomoc dla Europy, wynosi 480 milionów funtów szterlingów.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. FILOZOF. W KRAKOWIE. Zebranie we czwartek 17 b. m. w seminaryum filozof. (ul. św. Anny 12) o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Stanowisko Tow. filozof. wobec potrzeb psychologii doświadczalnej w Krakowie; 2) prof. Dr Gołąb: część druga referatu p. t. „Nowa książka o podstawach filozofii prawa".

ZEBRANIE TOW. ETYCZNEGO z odczytem prof. Konopczyńskiego odbędzie się w piątek 18 b. m. o godz. 6 w sali Nr. 39 Col. Novum.

„OD OKULTYZMU DO EWANGELII" (II część). Odczyt prof. L. Skoczylasa z dziedziny współcz. mistyki francuskiej odbędzie się 17 b. m. we czwartek o godz. 7 wieczorem w sali Mał. Tow. Rolniczego, plac Szczepański l. 8. II p.

ZARZĄD ZWIĄZKU KAT. STRÓŻÓW, robotników i służby domowej urządza wsobotę 19 b. m. w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza 37, odczyt o stosunkach społecznych.

TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH „TEPEGE" S. A. W KRAKOWIE. Na zebraniu Rady Zawiadowczej Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege". Spółka akcyjna, odbytem w dniu 13 b. m. w Krakowie, po przedłożeniu przez Dyrekcyę sprawozdania z czynności za rok 1920 i zestawieniu bilansu, uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy na dzień 3 kwietnia b. r. Na Walnem Zgromadzeniu wystąpi Rada Zawiadowcza z wnioskiem na wypłacenie Akcyonaryuszom dywidendy za rok 1920 w wysokości 20%. oraz na podniesienie kapitału akcyjnego Spółki do 105,000.000 marek polskich. 450.

Wiadomości kościelne.

Uroczyste nabożeństwo z kazaniem na intencyę Naczelnika państwa odbędzie się, staraniem katol. Stow. stróżów, robotników i służby domowej, w sobotę 19 b. m. w kościele św. Krzyża.

JEŃCY POLSCY W PETERSBURGU. W dalszym ciągu sekcya wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie podaje następujące nazwiska jeńców: Kozłowski Władysław p. 39, Kraska Stefan p. 2, Krawczyk Wawrzyniec p. 3, Kraus Wojciech p. 14, Krauze Władysław p. 14, Król Michał p. 159, Król Andrzej p. 38, Krotla Franciszek p. 17, Krotoszyński Moszek p. 31, Królak Stanisław p. 13, Królikowski Józef p. 29, Kruk Stanisław p. 6, Krysk Julian p. 38, Krzymowski Piotr p. 1, Książek Stanisław p. 46, Kubas Józef p. 9, Kuczejewski Stanisław p. 40, Kujawa Antoni p. 159, Kulawy Jankiel p. 8, Kuligowski Jan p. 2, Kulik Andrzej p. 17, Kulpa Bronisław p. 61, Kulpa Jan p. 68, Kułago Wawrzyniec p. 40, Kulak Bolesław p. 38, Kurek Karol p. 24, Kurek Stanisław p. 45, Kuzicki Jan, Kwarciak Michał p. 39, Lacek Jan p. 16, Laczak Wawrzyniec p. 12, Lapek Józef p. 3, Lazarczyk Marcin p. 4, Laszmyt Józef p. 24, Lechowski Stanisław p. 31, Leonczuk Michał p. 8, Leśniak Piotr p. 48, Lewandowski Józef p. 4, Lewandowski Kazimierz p. 16, Leżański Michał p. 56, Libi Adolf p. 14, Linwarowicz Henoch p. 28, Lisowski Jan p. 16, Liszka Stanisław p. 16, Longwa Zygmunt p. 3, Lipłoda Piotr p. 56, Lubowicz Władysław p. 33, Luciak Franciszek p. 8, Ludvjak Antoni p. 10, Los Antoni p. 23, Maciejowski Jan pułk 67.

KOMITET GIEŁDOWY WARSZAWSKI postanowił dnia 26 lutego b. r., na mocy decyzyi z dnia 13 stycznia 1921, zatwierdzonej w dniu 31 stycznia 1921 przez Ministerstwo przemysłu i handlu, wprowadzić akcye Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie na cedułę giełdy warszawskiej. 451

NOWA SPÓŁKA AKCYJNA. Dnia 28 lutego b. r. na zebraniu założycielskiem ukonstytuowała się Spółka akcyjna pod firmą „Ziarno", polska wytwórnia chleba zdrowia S. A. w Krakowie, z kapitałem zakładowym 7,000.000 Mkp.

Dla ukończenia przedsiębiorstwa uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy o 20.000.000 Mkp., a subskrypcya zostanie w najbliższych dniach publicznie ogłoszona.

Do Rady nadzorczej zostali wybrani pp.: Jan Armółowicz, dyrektor filii Polskiego Banku Krajowego, Apolinary Horwath, kasyer Powiatowej Kasy Oszczędności, inżynier Tadeusz Jaszczurowski, dyrektor wodociągów miejskich, Dr Hieronim Jurczyński, dyrektor „Żeglugi Polskiej", Adam Kaczorowski, dyrektor Spółki Fakturowej, Józef Kretschmer, dyrektor filii Polskiego Banku Krajowego, Janusz Machnicki i Stanisław Pomorski, dyr. Spółki akc. handlu ziemiopłodami w Warszawie i Adolf Poniński, dyr. Syndykatu rolniczego w Krakowie.

Do Komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Adama Dygata, prokurzystę Spółki Fakturowej i Piotra Tretera, właściciela dóbr w Niwkach, zastępcami pp.: Stanisława Kowalewskiego, urzędnika miejskiej Izby obrachunkowej i Stanisława Zaleskiego, naczelnego buchaltera Syndykatu rolniczego w Krakowie.

Dyrektorami Spółki wybrano pp.: inżyniera Karola Szancera i Józefa Romera.

Zadaniem powstałego przedsiębiorstwa będzie produkcya chleba, obliczona na około 25.000 kilogramów dziennie, z mąki, przemielonej we własnym młynie na maszynach, udoskonalonych technicznie w dziedzinie młynarstwa według opatentowanego systemu Dra Klopfora.

Chleb ten, wypiekany z jednolitej mąki, został uznany za granicą na podstawie badań chemicznych przez znane powagi lekarskie za pierwszorzędny pod względem zdrowotnym i pożywnym.

Powstającej nowej placówce w tej gałęzi przemysłu życzymy „Szczęść Boże.", nietylko dołoży ona jedną cegiełkę do ogólnego uprzemysłowienia naszego kraju, ale i przyniesie wielkie korzyści w aprowizacyi dla mieszkańców naszego miasta przez masową produkcyę chleba smacznego, a przedewszystkiem zdrowego i hygienicznego, który tak jest potrzebnym w obecnym powojennym czasie.

Mamy nadzieję, że powstająca polska wytwórnia chleba zdrowie spełni swe zadanie, o ile, że nietylko skład Rady nadzorczej, który czuwać będzie nad ogólnem kierownictwem przedsiębiorstwa, daje rękojmię, ale również i zarząd Spółki, do którego została pozyskana siła fachowa i techniczna.

Szpital św. Łazarza — Chirurgia.

By sławić Wielkich, potrzeba być wielkim. Gieniusz tylko potrafi we właściwy sposób ocenić gieniusza. Nie pochwalną odę w deklaracyi mojej mam zamiar podać, a tylko fakt z dziedziny Chirurgii, gienialnie dokonany. Twórcami tego faktu są: P. Profesor Rutkowski i Jego asystent P. Doktór Glacel. Pierwszy, jako słońce, rzucające promienie na dalekie horyzonty sławy Gieniusza; drugi — całą garścią rzuca świetlaną poświatę i zapowiada już bardzo bliski wschód Pełni sławy!...

17 sierpnia 1920 roku P. Doktór Glacel w ostatniej chwili groźnego memu życiu wypadku, z gienialną szybkością dokonał operacyi „resectio piluri" w chwili, kiedy już nastąpiła perforacya i zapalenie otrzewnej. W trzy miesiące później P. Profesor Rutkowski po mistrzowsku wykonał operacyę „Gastroenteroanastomoso retrocolica posterior", usuwając przytem konsekwencye z powodu zapalenia otrzewnej. Przez te dwie operacye, Ci dwaj Wielcy Mężowie uratowali mi życie i zdrowie, za co składam Im stokrotne Bóg zapłać i apeluję do społeczeństwa, że szczęśliwy nasz Naród, który wydaje takie filary wiedzy i zbawców cierpiących! 435

Ks. B. Szymański.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Pierwsze występy K. Adwentowicza rozpoczęły się pod znakiem sukcesu, w którym nawiązały się odrazu węzły, łączące artystę ze sceną i publicznością krakowską. Drugą kreacyą znakomitego gościa będzie tytułowa rola w Rittnerowskim „Don Juanie", przygotowywanym na koniec bieżącego tygodnia.

WIECZÓR TAŃCÓW ORYENTALNYCH SENT M'AHESY, sławnej tancerki wschodu, odbędzie się w niedzielę 20 b. m. w teatrze „Nowości". Orygi-

nalne kostiumy wschodnie, jak również bogaty program będą prawdziwą sensacyą.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Czwartek 17 b. m.: „Taniec śmierci" Strindberga.
Piątek 18 b. m.: Koncert.
Sobota 19 b. m.: (Nowość) „Don Juan", dramat w 3 aktach Rittnera.
Niedziela 20 b. m.: Po poł. „Kolombina" Krzywoszewskiego, wieczorem „Don Juan" Rittnera.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Czwartek 17 b. m.: „Wielkie bractwo".
Piątek 18 b. m.: „Lalka".
Sobota 19 b. m.: „Bohater kaukaski".
Niedziela 20 b. m.: Po południu „Major ułanów", wieczorem „Wielkie bractwo".

Repertuar „Nowości".

Czwartek 17 b. m.: „Gwiazda Kaukazu".

Listy do Redakcyi.

Jeszcze z salin wielickich.

Wobec ustawicznych narzekań i niezadowolenia ogółu robotników salinarnych przy wydawaniu aprowizacyi na „turówce" w Wieliczce, apelujemy tą drogą do Związku żupy solnej o zarządzenie tamże lepszej kontroli, w szczególności o polecenie umieszczenia wag na widocznych miejscach, a nie po kątach, aby obsługa nie miała sposobności do nadużyć.

Zwracamy uwagę — co już podnoszono na publicznych zgromadzeniach — że niejaki Jan Pytlik nie jest robotnikiem salinarnym, a zatem nie ma prawa do poboru aprowizacyi rządowej w salinie. Z tych samych powodów tenże Jan Pytlik nie ma prawa do mieszkania w domu salinarnym, dawniejszej Czytelni pod wezwaniem św. Kingi, która to czytelnia powinna być wznowiona i oddana na użytek wszystkich robotników, aby mogła spełnić swoje kulturalno-oświatowe zadanie.

Wreszcie ośmielamy się zwrócić baczniejszą uwagę Zarządowi żupy solnej w Wieliczce na kancelaryę Dziennika podawczego, gdzie podobno zdarzają się niekiedy wypadki znikania pism i podań, które wskutek tego nie dochodzą do miejsca swego przeznaczenia.

Wydział Pol. Związku zawodowego chrześć. górników i robotn. salinarnych w Wieliczce.

Zwracamy uwagę władz i naszych posłów sejmowych na stosunki w salinach wielickich, gdzie cały szereg agitatorów partyjnych karmi się u żłobu rządowego, bez wykonywania jakiejkolwiek pracy. Jest to nawet na polskie stosunki niesłychane subwencyonowanie partyi socyalistycznej, któremu absolutnie trzeba położyć koniec.

Ziemia dla żołnierzy.

W myśl art. 8 ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom W. P., Ministerstwo Spraw Wojsk. w porozumieniu z Gł. Urzędem Ziems. i Min. Rolnictwa, chcąc przystąpić do nadania ziemi tworzy kolumny robocze, składające się ze zdemobilizowanych a zasłużonych żołnierzy, uprawnionych do otrzymania ziemi darmo i do najszerszej pomocy rządowej. Zadaniem kolumn roboczych jest w pierwszym okresie wiosennym dokonanie uprawy i zasiewów. Do każdej kolumny roboczej zostanie przydzielona odpowiednia ilość koni i narzędzi rolniczych.

W okresie zaś letnim nastąpi pomiar i rozdział gospodarstwa na osady, które otrzymają byli żołnierze, zorganizowani w kolumny robocze. Zdemobilizowani żołnierze w kolumnach tych otrzymają utrzymanie, przysługujące żołnierzom czynnym.

Do starania się o wcielenie do kolumn roboczych uprawnieni są tylko zdemobilizowani lub bezterminowo urlopowani żołnierze, otrzymujący w myśl art. 2 ustawy o nadaniu ziemi ziemię darmo, a więc:

1) Odznaczeni orderem „Virtuti Militari" i „Krzyżem Walecznych"; 2) godni do tych odznaczeń lub posiadający pisemne dowody zasługi wojskowej, t. j. wymienieni w odpowiednich rozkazach pułkowych, brygadowych i innych jako szczególniej zasłużeni w służbie frontowej; 3) ochotnicy, którzy odbyli służbę frontową w W. P. lub w oddziałach, uznanych za W. P. Z pośród zgłoszonych, odpowiadających powyższym trzem warunkom, pierwszeństwo będą mieli zawodowi rolnicy.

Zdemobilizowani żołnierze, chcący wstąpić do kolumn roboczych, winni zgłosić się do swego batalionu zapasowego, który, o ile odpowiadają podanym wyżej trzem warunkom, wysyła ich za kredytowanym dokumentem podróży do właściwego oddziału.

Obrady Sejmu.

Warszawa P. A. T. Dalszy ciąg wtorkowego posiedzenia Sejmu. Wniosek o imienne głosowanie nad art. 8 został dostatecznie poparty. Wynik głosowania: Za skreśleniem art. 42 głosy, za utrzymaniem go 325 posłów. Artykuł więc 8 został przyjęty.

P. Diamand zażądał imiennego głosowania nad art. 9.

Marszałek :Głosujemy nad wnioskiem p. Czapińskiego o dopuszczenie poprawki. żądającej skreślenia artykułu lub części artykułu.

Wniosek ten przyjęto głosami lewicy, centrolewu i prawicy.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem posła Diamanda co do art. 9, ale we formie domagającej się skreślenia tego artykułu. W głosowaniu imiennem oświadczyło się za skreśleniem art. 9 głosów 10 ,przeciwko 351.

Przystąpiono do poprawki do art. 10, komu przysługuje prawo inicyatywy ustawodawczej. Pierwsza poprawka P. P. S. żąda, by inicyatywa przysługiwała a) frakcyom sejmowym, b) posłom, c) prezydentowi, radzie ministrów i każdemu ministrowi, d) Izbie pracy, e) obywatelom w liczbie 100 tysięcy. P. Woźnicki stawia wniosek formalny o głosowanie osobno nad każdą z tych części.

Izba w zwykłem głosowaniu odrzuciła większością punkt a, poprawki P. P. S., a marszałek oświadczył, że wobec odrzucenia tego punktu głosowanie nad dalszymi punktami stało się bezprzedmiotowe. Przystąpiono do głosowania nad poprawką N. P. R., by inicyatywa ustawodawcza przysługiwała Naczelnikowi państwa, Izbom pracy oraz obywatelom na warunkach osobną ustawą określonych. Na wniosek posła Putka głosowanie było imienne. Izba odrzuciła poprawkę 262 głosami przeciw 87. Potem głosowano imiennie nad poprawką Wyzwolenia, by tę inicyatywę dać także Izbom gospodarczym i obywatelom w liczbie przynajmniej 100 tysięcy. Poprawkę tę odrzucono 268 przeciwko 94 głosom. Dalej w głosowaniu imiennem odrzucono 307 głosami przeciw 40 poprawkę posłów żydowskich, aby inicyatywa przysługiwała także frakcyom sejmowym oraz obywatelom w liczbie conajmniej 100.000. Wreszcie głosowano imiennie nad poprawką P. S. L. i P. P. S., aby inicyatywa przysługiwała także obywatelom Rzeczypospolitej na warunkach i w granicach osobno ustawą określonych. Tę poprawkę odrzucono 191 głosami przeciwko 161.

Przystąpiono do głosowania nad poprawką P. P. S. i Wyzwolenia do art. 11, aby posłowie sejmowi byli wybierani na trzy lata, a nie na pięć. Na wniosek p. Czapińskiego głosowano imiennie. Poprawkę odrzucono 271 głosami przeciw 70.

Następnie głosowanie imienne dotyczyło poprawki P. P. S. i Wyzwolenia do art. 12, aby do czynnego prawa wyborczego do Sejmu wymagany był wiek ukończonych lat 20, a nie lat 21. Tę poprawkę odrzucono 261 głosami przeciwko 62.

O godz. 2.15 w nocy p. Putek stawia wniosek formalny o odroczenie obrad Sejmu. Wniosek o odroczenie obrad odrzucono 211 głosami przeciwko 130.

Wicemarszałek Sejmu Stychel: Jesteśmy przy art. 13 (wrzawa, bicie w pulpity). P. Putek stawia wniosek formalny, aby najpierw głosować nad art. 14. a potem nad art. 13. P. Czapiński wśród ciągłej wrzawy domaga się głosowania nad art. 12, który nie był głosowany. Izba znaczną większością przyjmuje wniosek formalny p. Putka o przestawienie art. 13 i 14 w głosowaniu. P. Czapiński wnosi o imienne głosowanie nad poprawką redakcyjną do art. 14. Poprawkę przyjęto znaczną większością głosów.

Przystąpiono do imiennego głosowania nad poprawką pierwszą do art. 13-go (aby bierne prawo wyborcze do Sejmu miał każdy obywatel już po skończonym 20, a nie 25 roku życia). Wniosek ten odrzucono 272 gł. przeciw 65.

Drugą poprawkę do ar.t 13-go (zamiast 25, 21 lat) odrzucono 234 gł. przeciwko 90.

Poseł Czapiński: Wskutek zbytniego przyspieszenia głosowania zaszły nieporozumienia. Marszałek: Proszę mówić o art. 13. Poprzednie już przegłosowano. (Po tych słowach rozpoczyna się bicie w pulpity). Pos. Czapiński stwierdza, że zaszedł szereg nieporozumień. Do art. 13. pos. Woźnicki postawił wniosek o skreślenie ostatniego ustępu.

Pos. Putek wnosi o skreślenie drugiego zdania z art. 15-go. (Artykuł 15 mówi o tem, że urzędnicy nie mogą być wybierani w okręgach, w których pełnią służbę. Drugie zdanie robi wyjątek dla urzędników. pełniących służbę przy władzach centralnych). W głosowaniu imiennem wniosek p. Putka odrzucono 325 gł. przeciwko 15.

Przystąpiono do art. 16 (urlop dla urzędników, wybranych posłami). Była zgłoszona poprawka P. P. S., aby ten urlop był bezpłatny.

P. Putek zażądał skreślenia ostatnich słów art. (o profesorach wyższych uczelni). W głosowaniu imiennem wniosek odrzucono 190 gł. przeciwko 124. Na poprawkę P. S. L. i P. P. S. o przestawieniu ustępu 2 i 3 wszystkie kluby się zgodziły. Wniosek p. Putka został cofnięty; nastąpił bowiem kompromis pomiędzy klubami. Marszałek proponuje Izbie odroczenie obrad po załatwieniu art. 21.

Zgodzono się na odmienną stylizacyę art. 17 według propozycyi P. S. L. i P. P. S.

Przy art. 19 odrzucono poprawkę P. S. L. i P. P. S., aby o ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzygał nie sąd najwyższy, lecz sąd ustawą określony.

Przy art. 20 odrzucono poprawkę tych samych klubów o skreślenie ostatnich słów „jako całości" z roty ślubowania poselskiego.

Przy art. 21 odrzucono poprawkę posłów żydowskich o skreślenie słów „na żądanie Sejmu" (odnosi się to do zawieszenia postępowania przeciwko posłowi wdrożonego przed uzyskaniem mandatu). Nad całym art. 21 odbyło się głosowanie w dwóch częściach, mianowicie p. Czapiński wniósł o skreślenie ostatniego ustępu, który dotyczy wypadku schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej. Wniosek ten odrzucono i na tem odroczono obrady.

Marszałek: Z kilku stron zaproponowano mi, aby przed następnem posiedzeniem pośredniczyć między klubami w celu załatwienia różnych spornych kwestyi. Dlatego dzisiaj, we środę, przed południem zaproszę prezesów do ustalenia jakiegoś kompromisu.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym dalsze głosowanie nad konstytucyą.

ZJAZD WOJSKOWYCH Z B. KORPUSÓW WSCHODNICH.

Warszawa. (E. Expr.) W dniu 10 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd wojskowych II. korpusu dyw. gen. Żeligowskiego, dyw. syberyjskiej i innych formacyi wschodnich.

Powstanie w Rosyi.

Znów rozruchy w Moskwie.

Warszawa. (Telef. wł.) Łotewska agencya telegraficzna otrzymała wiadomość, iż dnia 13-go marca w Moskwie wybuchły na tle głodowem zaburzenia. Samochody ciężarowe z Chińczykami skierowały na tłum ogień karabinowy, który spowodował kilkaset ofiar w ludziach.

PIOTROGRÓD W RĘKACH BOLSZEWICKICH

Warszawa. (Telef. wł.). Sytuacya w Piotrogrodzie bez zmiany. Przychodzą pociągi z wojskami i amunicyą. Jeżeli stan taki potrwa przez tydzień, a Kronsztadt do tego czasu nie upadnie, to w Piotrogrodzie spodziewany jest nowy wybuch powstania. Dzierżyński wydał rozkaz aresztowania wielu robotników w charakterze zakładników i ogłosił, że oni wszyscy w razie nowych zaburzeń zostaną natychmiast rozstrzelani.

Kronsztad wciąż walczy.

Helsingfors. (E. Expr. Radio). Sprawa zaopatrzenia w żywność Kronsztadu staje się coraz pilniejsza, Powstańcy odczuwają brak żywności.

Helsingfors. (E. Expr. Radio). Najwierniejszy sowietom oddział wychowańców kursów wojskowych, t. zw. „kursentów", przeszedł na stronę powstańców.

Praga. P. A. T. Czeskie B. pras. donosi z Berlina: Z nad granicy finlandzkiej donoszą, że twierdza Krasnaja Górka znajduje się ponownie w rękach rewolucyonistów kronsztadzkich, którzy skierowali ogień na Petersburg. Trocki znajduje się wciąż w Petersburgu.

Warszawa. (Telef. wł.). We wtorek wieczorem Trocki wysłał do Kronsztadu nowe ultimatum, w którem grozi, iż w razie nie poddania się rozpocznie bombardowanie z 40 dział największego kalibru. Powstańcy kronsztadzcy odpowiedzieli, iż wzamian zasypią pociskami Piotrogród i w ten sposób zmuszą ludność do nowego powstania.

WALKI W OKOLICY ODESSY.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Berlina donoszą: Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że w okolicach Odessy od kilku dni toczą się walki pomiędzy powstańcami ukraińskimi a wojskami sowieckimi. Połączenie kolejowe Odessa—Wapniarka jest przerwane.

TROCKI PRZECIW LENINOWI.

Warszawa. (Telef. wł.) Według doniesień „Morning Post", Trocki i zwolennicy rozpoczęli kampanię przeciw Leninowi i dowodzą, że jego ustępliwość spowodowała ostatnie zaburzenia.

Bund łączy się z bolszewizmem.

Helsingfors. (E. Expr.) Radio z Moskwy, datowane 14 b. m., donosi: na konferencyi partyi Bundu, z udziałem przedstawicieli żydów polskich i łotewskich, większością głosów postanowiono złączenie się Bundu z rosyjską partyą komunistyczną.

Podpisanie traktatu handlowego anglo-rosyjskiego.

Warszawa. (Telef. wł.) Nadeszły z Londynu wiadomości, iż w ciągu środy przedstawiciel rządu angielskiego, Sir Robert Horne i przedstawiciel handlowy sowietów w Londynie Krasin, mieli podpisać rosyjsko-angielski traktat handlowy. Sprawy sporne zostały załatwione w ten sposób, że artykuły wstępne, dotyczące propagandy komunistów w obszarach, będących pod panowaniem, albo pod wpływem Anglii, zostały zmienione na życzenie Krasina, a nowy traktat zadowolił obie strony. Anglia zobowiązała się zachować neutralność we wszystkich sprawach wewnętrznych Rosyi. Zobowiązanie to posiada olbrzymią wagę dla sowietów. „Humanite" donosi, iż w konsekwencyi podpisaniem układu handlowego angielsko-sowieckiego rząd angielski uznał de facto republikę sowietów.

Prasa francuska wobec plebiscytu.

Paryż. (East Express). Prasa francuska ujawnia wielkie zainteresowanie sprawą plebiscytu na G. Śląsku. „Matin" zamieszcza w tej kwestyi artykuł następujący: Gdyby w tym wypadku dziś zwyciężyły gwałty i podstępy niemieckie, wówczas jakiż hamulec mogliby nałożyć jutro Górnoślązacy tyranii, która powoływałaby się na prawo i oparta byłaby na sile? Jesteśmy pewni, że Ślązacy oblegani przez 300 lat nie będą obecnie kapitulowali. Niechże oni teraz bez wszelkich obaw zajmą miejsce przy ognisku macierzy ojczyzny Polski, gdzie będą obywatelami wolnymi, równymi i korzystającymi z szerokiej autonomii. Przyłączenie Śląska do Polski będzie jedną więcej przyczyną dla Francyi, aby udzielać swego poparcia wielkiej odrodzonej Polsce.

„Humanite" w tej samej sprawie zamieszcza gwałtowny artykuł, zakończony następująco: Dzień 20 marca nie przestaje wzbudzać obaw. Proletaryat górnośląski ma do odegrania poważną rolę, aby powstrzymać zakusy szaleńców, dążących do zagarnięcia kopalń górnośląskich (!!).

ODROCZENIE PRZYJAZDU DEPUTOWANYCH FRANCUSKICH.

Paryż. (E. Expr.) Grupa deputowanych francuskich odroczyła wyjazd na Śląsk Górny dla uniknięcia pretekstu do zarzutów oddziaływania na plebiscyt. Deputowani przybędą po plebiscycie.

Czeskie obawy o Śląsk Hulczyński.

Mor. Ostrawa. P. A. T. „Mor. Slezski Dennik" donosi, że Niemcy na G. Śląsku istotnie przygotowują się do zbrojnego oporu na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu Rząd niemiecki już od dłuższego czasu posyłał olbrzymie kwoty pieniężne na cele agitacyjne na G. Śląsku. Tysiące młodych ludzi na G. Śląsku a nawet na Śląsku Hulczyńskim, znajdującym się już częścią pod rządami republiki czeskiej, otrzymało pełne uzbrojenie i mundury. Zadaniem tych ludzi jest na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu dla Niemiec wywołanie rozruchów i stworzenie dla Niemców pretekstu do dalszej wojskowej interwencyi. Wszystkie te zarządzenia zmierzają przeciwko Polsce. Republika czeska powinna się mieć na baczności. Na Śląsku Hulcz. walęsają się setki płatnych niemieckich agitatorów, szerzących wśród ludności tamtejszej antyczeską propagandę. Jest faktem, że zwłaszcza w pogranicznych gminach znajdują się wielkie zapasy broni, amunicyi i karabinów maszynowych w rękach Niemców.

Wileńszczyzna wobec żądań Ligi Narod.

Warszawa. (E. Expr.). Rząd wystosował do gen. Żeligowskiego pismo, zawierające propozycye Ligi Narodów co do podporządkowania się gen. Żeligowskiego dawniejszej władzy. Gen. Żeligowski odbył w Wilnie w tej sprawie konferencyę z przedstawicielami różnych grup politycznych, które wysuwają następujące postulaty: Społeczeństwo pragnie gwarancyi co do swobodnego ujawnienia się woli ludności w razie nie przyjścia do skutku porozumienia, nie życzy sobie wycofania wojsk, pragnie, aby przyszła administracya obejmowała cały obszar, ciążący ku Wilnu, oraz, aby Polska nie zgodziła się na arbitraż w tej sprawie.

POMOC DLA JEŃCÓW.

Warszawa. (E. Expr.). Delegacya polska w sprawie jeńców i zakładników wyjeżdża do Moskwy w dniu 25 b. m., zabierając ze sobą 3 wagony paczek, na co obecnie odbywa się zbiórka.

Podjęcie rokowań z Niemcami.

Paryż. (East Express). Radio. „Petit Parisien" podaje według wiadomości berlińskiego dziennika „8 Uhr", że ponowne podjęcie rokowań między delegatami niemieckimi a koalicyą nastąpi w tydzień po świętach.

Niemcy muszą zapłacić.

Paryż. (East Express). Radio. Donoszą z Paryża, że komisya reparacyjna powzięła wczoraj uchwałę, na mocy której będzie ona domagała się zupełnego wykonania art. 245 traktatu pokojowego, który skazuje Niemcy na zapłacenie tysiąca milionów funtów szterlingów, a która to kwota ma być wzięta na poczet spraw reparacyjnych. Komisya stać będzie na stanowisku, ażeby domagać się bezwarunkowo płatności ze strony Niemiec i niedopuści do przedłużenia terminu. Takie samo stanowisko zajęła komisya w stosunku do art. 23?. Rządowi niemieckiemu będzie podaną do wiadomości ogólna suma szkód, której zapłaty domaga się traktat wersalski.

Nauen. (East Express). Radio. Według wiadomości z Bazylei, ma Francya za przykładem Anglii podnieść o 50 proc. opodatkowanie na towary niemieckie.

SĄ PIENIĄDZE NA MARYNARKĘ — NIEMA ICH NA REPARACYE.

Berlin. (E. Expr.). Donoszą z Berlina, że parlament Rzeszy zgodził się na udzielenie pełnomocnictwa dla rządu wyasygnowania 12 milionów marek, która to suma ma być przeznaczona na rekonstrukcyę marynarki handlowej.

Spokój w strefie okupacyjnej.

Lyon. (East Express). Radio. Według wiadomości, jaką podaje korespondent „Ostatniej Godziny", panuje w zajętych przez koalicyę miastach niemieckich zupełny spokój. Gen. Degoutte, który powrócił z Moguncyi i był również w Duesseldorfie oświadczył, że we wszystkich zajętych okolicach panuje ruch zupełnie normalny. Co się tyczy zaprowadzenia urzędów celnych, to Francuzi przystąpili do tego w okolicach Moguncyi, jednak urzędowanie nie jest dotąd rozpoczęte.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Berlina donoszą: Dzienniki podają, że ustanowienie granicy celnej pomiędzy obszarami okupowanemi a resztą Niemiec jest w pełnym toku. Będzie utworzonych 150 stacyi celnych. Między innymi granica celna przebiega tuż pod bramami Frankfurtu nad Menem.

Wiadomości gospodarcze.

STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKO-SZWAJCARSKIE. Przybył do Warszawy ze Szwajcaryi konsul polski w Bernie, p. Kluczyński. Przyjazd ten pozostaje podobno w związku z poważnemi zamierzeniami kół przemysłowych szwajcarskich rozszerzenia swej działalności na Polskę. (E. E.).

KURSA.

Warszawa. P. A. T. Giełda warszawska z dn. 16 b. m.: Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka: tranz. 878—874, sprzedaż 880, kupno 865, franki francuskie czeki: tranz. 64.50—64, sprzedaż 64.50, kupno 63.80. franki szwajcarskie czeki: tranz. 35.50—33.50. sprzedaż 35.75, kupno 34.70. marki niemieckie gotówka: tranz. 14—13.95, sprzedaż 14.25, kupno 13 75. czeki: tranz. 14.10, sprzedaż 13.20, kupno 13.35, korony austr. czeki: tranz. 1.30, sprzedaż 1.32, kupno 1.28.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 16 Marca 1921 r. L. ש.

	ofiarow.	żądano	tranzakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	85[illegible]·—	863·—	—·—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	62·—	65·—	63·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	13·—
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—
„ czecho-słowackie	10·50	11·50	11·—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—
Liry włoskie	26·—	32·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	—·—
4% „ „ szkolna z r. 1898	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91·—	93·—	—·—
4½% „ „ „ 1914	91·—	93·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1908	85·—	87·—	—·—
4% „ „ Lwowa	85·—	87·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	92·—	94·—	—·—
4% „ „ „	85·—	87·—	—·—
4% „ kolej.	84·—	85·—	—·—
4½% Listy zast. Banku kraj.	103·—	105·—	—·—
4% „ „ „	98·—	100·—	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	98·—	100·—	99·25
4% „ „ „	95·—	97·—	—·—
4½% „ „ Bku Małopolskiego	96·—	98·—	—·—
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	95·—	97·—	—·—
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	104·—	106·—	105·—
4% „ „ „	99·—	101·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	550·—	600·—	—·—
Bank Hipoteczny	680·—	740·—	—·—
„ Małopolski	750·—	800·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Obrotowy	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank lomb. i eskontowy	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i II em.	975·—	1075·—	1000·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	600·—	6[illegible]·—	630·—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	1900·—	2100·—	2000·—
Żegluga Polska	800·—	900·—	—·—
Zieleniewski	6900·—	7300·—	7100·—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	4500·—	4800·—	—·—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	2150·—	2500·—	2175·—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	5100·—	5500·—	—·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2300·—	2500·—	2400·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor" fabryka samochodów	2200·—	2400·—	2275·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	8300·—	8600·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	5800·—	6100·—	—·—
„Topege" Tow. dla przeds. górnicz.	8300·—	8600·—	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	2900·—	3100·—	3000·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	1800·—	2000·—	—·—
„Oiker" T. A.	3900·—	4100·—	—·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	[illegible]	[illegible]	1275·—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	[illegible]	[illegible]	[illegible]
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wyrob.	[illegible]	8000·—	[illegible]
Fabryka porcelany w Ćmielowie	5700·—	[illegible]	—·—

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę Szanownych Ofiarodawców, że w dzisiejszym numerze „Głosu Narodu" na stronie czwartej zamieszczony jest wykaz składek, złożonych w Administracyi naszego dziennika od dnia 25 lutego do dnia 16 marca b. r. na cele plebiscytowe Górnego Śląska.

Odpowiedzi Administracyi.

KS. IGNACY J., PRZEMYŚL, (Seminaryum łacińskie). „Listy św. Pawła" w tłomaczeniu ks. Arcyb. A. Simona, zupełnie wyczerpane — służyć tedy nie możemy.

KS. W. S., LWÓW. Wyczerpane. Również nie posiadamy już ani jednego egzemplarza dwóch innych książek: „U stóp Mistrza" i „Wielki Tydzień w Kościele".

†

KSIĘŻNICZKA
Celestyna Radziwiłłówna

urodzona w Połoneczce 20 listopada 1843 r. po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16. marca b. r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 11 przy ul. Krupniczej do kościoła OO. Kapucynów odbędzie się w piątek dn. 18 bm. o godzinie 10. przedpoł., skąd po odprawionem nabożeństwie zwłoki przewiezione zostaną do Morawicy, gdzie będzie pogrzeb.

Nabożeństwo żałobne
przy zwłokach odprawionem zostanie w sobotę dnia 19 bm. o godzinie 10½ rano.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

†

Z FILHAUSERÓW z MIACZOWA
RÓŻA GROSSOWA de ROSENBURG
wdowa po notarjuszu

przeżywszy lat 79, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 14-go marca 1921 r.

Pogrzeb odbył się w Krakowie dnia 16-go marca 1921 r. o godzinie 4 popoł.

KAROL TAVASTSTJERNA.

Tajemnica zatoki Fińskiej.

11 (Ze szwedzkiego przełoż. J. K.)

Nie fakt, że z nią zerwałem, wywołuje we mnie teraz wyrzuty sumienia lecz sposób, w jaki to się stało.

Podobnie, jak inni młodzi ludzie, biorący udział w towarzyskiem życiu Petersburga, gdzie się bardzo bawią, zdobyłem tam powodzenie, a awans w marynarce przez staranie się o względy dam wyższych sfer oficerskich. Pewnej generałowej mam do zawdzięczenia mój stopień starszego porucznika; ona też wtajemniczała mnie w obyczaje i zwyczaje wielkiego świata; ja zaś starałem się o to, aby pogłoski o moich sukcesach w brzydki, wyrachowany sposób doszły do uszu mojej biednej narzeczonej, aby sama zerwała ze mną przez dumę.

I tak się stało! byłem więc wolny. Ona wzięła na siebie wszystko i pierwsza wróciła mi słowo z cichem bohaterstwem i milczącą pogardą, która mnie bodła do żywego. Wiedziałem, że ona przejrzała mój plan, czułem się upokorzony i wdzięczny jednocześnie, nigdy później nie miałem odwagi spojrzeć jej w oczy.

Lecz obecnie, kiedy w samotności, napół uduszony, pod wodą, z pewną śmiercią przed oczyma robię obrachunek z życiem, muszę zanieść do niej jedną prośbę. Jestem głęboko przekonany, że ten, kto znajdzie moje papiery, odda je mojej matce, wdowie Sołowinowej, Wasilewskij Ostrów, Nr. 82, przynajmniej ich część osobistą. Matka z pewnością postara się ostatnią moją spowiedź doręczyć tej, dla której była przeznaczona.

Zosieńko, Kochanie mojej młodości!

Twój Jan Sergiejewicz sprzeniewierzył Ci się lecz nigdy nie zapomniał Ciebie ani kobiecego bohaterstwa, które objawiłaś, aby nie stanąć wd rodze jego szczęściu. Szczęście to, naturalnie, niewiele miało dla mnie wartości, lecz pokazało mi, jaką ofiarę kobieta w milczeniu potrafi złożyć temu, którego kocha i pozwoliło mi zachować wiarę we wzniosłość miłości i czyste jej pobudki, w świecie pełnym niskich namiętności i drobnostkowego wyrachowania. Dzięki Ci, Zosienko, za wszystko, coś przez to uczyniła! Sumienie Twoje dozna zadowolenia, lecz wzgardź ostatniemi myślami umierającego i jego ostatnią prośbą o przebaczenie. Byłem niegodny Ciebie, a Ty wzięłaś na siebie moje niecne postępowanie. Dzięki Ci i przebacz! W chwili śmierci myślą wracam do Ciebie, o Ty, jasne kochanie mojej młodości!

Jan Sergiejewicz.

Kiedy myślą bawiłem przy Zosieńce, którą niegdyś kochałem, zmogła mnie niemoc i pragnienie wypłakania się nad największym moim bólem, który już minął. Położyłem głowę na podłodze i płakałem i szlochałem dobre pięć minut. Zdało się, jak gdyby łzy zmazały moją winę, jak gdyby duszy mojej przywróciły spokój. Widziałem stojącą za sobą Zosienkę bladą, poważną, czułem niemal jej rękę na swojej głowie i słyszałem, jak jej spokojny, jasny głos mówił mi słowa pociechy, przebaczył mi i przyrzekł spotkanie się na drugim, lepszym świecie.

Nie wiem, czy te moje fantazye były skutkiem zanikających sił życiowych, jedno tylko wiem, że oddziałały na mnie oczyszczająco, uczyniły mnie lepszym i pokorniejszym, tak, że oczekiwałem przeznaczenia swego w godnym nastroju umysłu. Gdy opanowałem wzruszenie, spostrzegłem, że tylko z trudnością odczytać mogłem to, co napisałem. Lampa znów groziła zgaśnięciem, a dopływ powietrza z wentyla był zaledwie odczuwalny.

Może należy już teraz skończyć te zapiski? Mamże je owinąć w tłusty papier, zaszyć w kieszeń na piersiach, owinąć się pasem do pływania, zażyć pastylkę opium i zasnąć na wieki?

Czuję się śmiertelnie znużony i obezwładniony. Z trudem uczyniłem próbę skupienia się, a wśród tych usiłowań odzyskałem mą dawną sprężystość. Nie, trzeba zebrać ostatnie siły, aby zapisać drugie zwierzenie; z czystem sumieniem chcę się rozstać z tym światem, wszystko powiem, do wszystkiego się przyznam.

Przysuwam lampę tuż pod wentyl: słabemu płomieniowi wraca nieco życia, łykam z butelki haust wina, odczuwam głód, lecz zapominam o nim, aby zrobić ostatni, wielki wysiłek i skupić się do drugiego zwierzenia. Muszę je uczynić — inaczej nie będę mógł umrzeć spokojnie.

Było to na wiosnę tego roku. „Rusałka“ znajdowała się w dokach Kronsztadzkich, aby się poddać gruntownej naprawie — to znaczy nazywało się, że jest już zupełnie gotowa. Na mnie wypadł dyżur na pokładzie, albowiem załoga już częściowo objęła służbę, a za kilka dni mieliśmy oficyalnie odebrać okręt z cesarskich warsztatów.

Przypominam sobie, iż w ciągu zimy krążyły pomiędzy kolegami najrozmaitsze, szczególne opowiadania o sposobie, w jaki przeprowadzono naprawę statku z jednej strony było się przyzwyczajonym do tego rodzaju plotek, powtóre „Rusałkę“ uważano za okręt, nadający się już tylko do służby w porcie i dlatego byliśmy przekonani, że się jej nie będzie wysyłało na dłuższe wyprawy.

Wieczorem tego samego dnia, w którym miałem dyżur, zebrało się na „Rusałce“ kilku wyższych oficerów marynarki wraz z urzędnikami warsztatów; obchodzili oni okręt, badali go, zaglądali do papierów, czyli odbyli oględziny. Mnie to nie dotyczyło zgoła, chodziłem po pokładzie i czekałem tylko kolacyi, aby się módz rzucić na posłanie i bodaj godzinkę się przespać, gdyż poprzednią noc spędziłem w Petersburgu, najpierw na balu, a później przy kartach w jednym z prywatnych klubów. Znużony byłem więc bardzo.

Mimo to spostrzegłem, że rzeczoznawcy zbyt skrupulatnie nie spełniali swego zadania. Przedewszystkiem osobliwsza wydała mi się pora, obrana na tego rodzaju oględziny, a mianowicie między dziewiątą a dziesiątą wieczorem. Trzeba je było odbywać przy świetle. Rzeczoznawcy schodzili i wychodzili, badali kadłub ze środka i z zewnątrz; słyszałem wesołe ich żarty już to z głębi doków, to znów z jakiegoś okienka na pokładzie lub w przedziale maszynowym, którego okienko było otwarte.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na cele plebiscytowe Górn. Śląska złożono w Admin. „Głosu Narodu“

od dnia 25 lutego do dnia 10 marca 1921.

Tomasz Jachna z Rogowa 20 M. niem. w srebrze; Jerzowie Gablencowie 300 Mk., zamiast wieńca na trumnę ś. p. Dr. Michała Koya; Związek inżynierów budownictwa państwowego 3.548 Mk; M. M. 100 Mk; Zofia Zdankiewicz 50 Mk; Dr. Jan Ziarko 1.000 Mk; Marya Kawecka, zebrane podczas sprzedaży tytoniu w trafice gł. w Czarnym Dunajcu 668.50 Mk; Wład. Kmietowiczówna, Sędziszów 100 Mk; Ks. Jan Kozak, prob. w Falkenbergu, od parafian 140 Mk; Gmina szkolna uczenic III. wydz. B. z Krosna, czysty dochód z przedstawienia 800 Mk; Adolf Grenik, Gdów 340 Mk; Zarząd szkoły 5-cio kl. pow. w Koprzywnicy 6.000 Mk; Dzieci szkolne w Walinie 100 Mk; Szkoła Żeglce 200 Mk; Urząd parafialny w Babicach 500 Mk; Ks. Kopiński, Babice 300 Mk; Dzieci szkolne w Lubińce 100 Mk; T. P. 150 Mk; Zarząd szkoły ludowej w Dynowie 1.648.50 Mk; Parafianie Wożuczyńscy 2.700 Mk; A. Michalska w Sieniawie 200 Mk; Szkoła pow. w Sułkowicach, od dzieci i grona nauczycielskiego 3.620 Mk; Miejska straż pożarna zawodowa, Kraków 7.047 Mk; Grono nauczycielskie szk. pow. 4-klasowej w Krystynowie, p. Chrzanów, wraz z dziećmi szkolnemi 703.50 Mk; Firma A. Gralewski i Sp. procent od 21—26 lutego 3.177 Mk; Goście tej firmy złożyli 7.529 Mk; Staraniem Stow. kat. prac. pod wezw. św. Józefa w Podgórzu odbył się dnia 27 lutego b. r. wieczorek z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Hanusia Krożańska“ i jako czysty dochód z tego wieczorku złożono 1.500 Mk; Dziatwa szkolna, Korabniki 250 Mk; Zebrane na wiecu chrześcijańskich górników w Wieliczce 907.50 Mk. i na zgromadzeniu robotników 450 Mk; Szkoła 28 w dniu imienin naucz. 530 Mk; M. Zielińska 100 Mk; Redakcya „Młodzieży Polskiej“ 2.321 Mk; Marya Trepkówna, od dzieci szkolnych w Podolszu 270 Mk; I. L. Lankauowie w Makowie 100 Mk; Towarzystwo kasynowe w Gorlicach 360 Mk; Urzędnicy rafineryi „Bracia Nobel“, Libusza 5.250 Mk; Dzieci szkolne w Lubińce (II. rata) 45 Mk; I. Drużyna skautowa im. W. Łukasińskiego w Sokalu 400 Mk; Zofia Dukiet, Frysztak 40 Mk; Zarząd 4 kl. szkoły w Żabnie 223 Mk; 2.350 Mk., które złożyli z okazyi imienin księdza Sitki w Mielcu, a mianowicie: buracy 600 Mk., klasa VIII-ma 1.000 Mk. i uczenice 550 4.931 Mk; Eugeniusz Warmski, Wiśnicz, zebrane przez K. O. P. 9.779.50 Mk; Szkoła pow. S. S. Boromeuszek 1.192.50 Mk; Seminaryum S. S. Boromeuszek 1.243.50 Mk; Ks. Mazanek 500 Mk; S. S. Boromeuszki nauczycielki 500 Mk. w Łańcucie; Dyr. sem. nauczycielskiego żeńskiego w Łańcucie 247 Mk; Czytelnia T. S. L. w Krynicy 17.029 Mk; Ks. Maryan Habela w Czarnej 1.500 Mk; Ks. Franciszek Sroka w Myślenicach 100 Mk; Urząd parafialny w Tarnawie 1.600 Mk; Urząd parafialny Głogoczów 50 Mk; Parafia Brzoza Królewska 1.700 Mk; Komitet Obrony Państwa w Markowej 1.000 Mk; Towarzystwo „Sokół“ w Ropczycach 1.840 Mk; Urząd podatkowy w Zakliczynie, zebrano 3.554 Mk; Ks. Wojciech Porada, wikary w Dublanach 1 dolar; Szatnia, ul. Sławkowska, Kraków 1.000 Mk; Pracownicy w tejże Szatni 700 Mk; Ks. Heuman 400 Mk; Ks. E. Sagadyn, Szczekociny 100 Mk; Grodzińska, Sieniawa 100 Mk; Koło T. S. L., Wiśnicz 784 Mk; Gmina, Stanisław Dolny 2.640 Mk; Parafia Łapczyce 2.400 Mk; Dziatwa szkolna W Łapczycy 1.620 Mk; Urząd parafialny, Bachórzec 455 Mk; Personal Składnicy Kółek Rolniczych w Dąbrowie 40 0Mk; Hospitantki kl. 5 gimn. w Myślenicach 120 Mk; Ela Vetulani 50 Mk; Dyrekcya szk. wydz. w Starym Sączu, od dzieci szkolnych 1.025.55 Mk; Uczniowie kl. II. A. państw. gimn. w Gorlicach 122 Mk; Ks. Jan Moszkowicz, Jaśliska 100 Mk; Parafia św. Salwatora, Zwierzyniec 3.000 Mk; Klasztor P. P. Norbertanek, Zwierzyniec, Kraków 1.000 Mk; Zarząd szkoły, Włoszczowa 325 Mk; Ks. Franciszek Mróz w Tarnowie 100 Mk; Kółko Rolnicze, Brzeźnica 1.000 Mk; Sąd okręgowy karny w Krakowie 48 Mk., jako nieprzyjętą przez Saula Lichtiga ze Sułkowa należytość świadka; Ks. K. K., Zakopane 100 Mk; M. S., Kraków 50 Mk; Urzędnicy i robotnicy gazowni miejskiej, Kraków 8.309 Mk; Związek stróżów katolickich 515.50 Mk; Kapitan Sokołowski, Dr. L. Wilkoszewski i Br. Jakubowski 200 Mk; Dzieci szkolne w Zabłędzy 200 Mk; Paweł Rożenko, Łupków 30 Mk; Dzieci szkolne w Tłuczani, z okazyi imienin ks. dziekana Jana Szewczyka 700 Mk; „Ognisko“ nauczycielskie w Koprzywnicy 4.000 Mk; Zarząd szkoły w Nidku 143 Mk; Sąd powiatowy w Jaśle, zebrane od pracowników 2.265 Mk; Gabryela Berkhausen, Dobkowice 2.000 Mk; Grono nauczycielskie Państwowej szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem 2.000 Mk; Alojzowie Singerowie, Kęty 100 Mk; Helena Singer 50 Mk; Zarząd szkoły w Frywałdzie 125 Mk; Dzieci szkolne, Kosowa 175 Mk; M. K. 100 Mk; R. Krause 100 Mk; Zegarmistrz 3.50 Mk; Personal restauracyi p. Antoniego Wójcika przy ulicy Siennej, całą swoją dzienną płacę, jaka mu przypadła za dzień pracy w czasie proklamowanego przez P. S. S. strajku generalnego t. j. kwotę 1.200 Mk; Kierownictwo pryw. gimn. klas. w Dąbrowie, zebrane na „Podwieczorku“ 2.200 Mk; Uczniowie kl. II. B. i III. B. państw. gimn. w Gorlicach 584 Mk; Ks. Jan Stojanowski, Paczółtowice 1.340 Mk; Dzieci szkoły powszechnej w Ruszczy, z okazyi imienin ks. katechety 500 Mk; Sem. duchowne 2.471 Mk; Grono profesorskie w Brzesku 1.100 Mk. i uczniowie I.—VIII. kl. 5.900 Mk; Spółka gosp. prac. państw. pow. niskiego w Nisku 2.000 Mk; Nadleśnictwo w Jędrzejowie 900 Mk; Danuta i Jadwiga Krzyżanowskie, ucz. II. i III. kl. lud. z Krosna, zebrane za używanie niepolskich wyrazów 474 Mk; Klemens Zawaliński 100 Mk; Tytus Bukowski 100 Mk; Józef Drobek 50 Mk; Józef Tworek 40 Mk; Stefania Gutowska 25 Mk; Peszyńska, Bochnia 200 Mk; Szkoła w Olszynach 100 Mk; Wilhelmina Trzeciakowa 50 Mk. — Razem 161.074.05 Mk. Poprzednio było 606.463.91 Mk. — Ogółem 767.537.96 Mk.

Nakładem Polskiej Spółki prasowej. Stow. zarej. z ogr. odpow. w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.